№ 23. Rok 1849. Wtorek, 30 Stycznia.

Wychodzi codziennie prócz Niedzieli i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiéj Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi Złłt. 4. — Miesięczna Złp. 6. — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Obserwacye Meteorologiczne.

Miesiąc dzień godzina	Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryzkiéj	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr e	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska nadpowietrzne i różne uwagi
6	27" 1, 37	—0, 6	1, 73	WPn.Wschod. słaby	Pochmurno	
29 2	1, 05	+2, 1	2, 16	„ „	„	Dészcz.
10	1, 14	+0, 6	2, 03	ZPł.Zachodni „	„	„

Redaktor główny: *Władysław Izycki.*

TREŚĆ.

O Sławianach.

(Ciąg dalszy)

Do tego tak licznego, tak rozgałęzionego Sławiańskiego narodu religija i cywilizacya Chrześciańska, z dwóch stron zawitały. — Obojętną jest rzeczą dla nas, czy tak jak dawniéj twierdzono dzisiejsza Ruś i Rossya nawrócone zostały przez Carogrodzkich missyonarzy. zaś Wendy, Czechy, Morawy, i Polska przez Rzymskich Apostołów; czy też jak Maciejowski wykazał, *) że cała Sławiańszczyzna początkowa od Wschodniego kościoła jeszcza pod ówczas z Rzymem połączonego Chrzest przyjęła — i z niem razem zwyczajem wschodnim obrządek narodowy bo Sławiański i dopiero późniéj łaciński język i obyczaj wprowadzonym został; obojętną jest rzeczą n. p. czy Mieczysław w Polscze chrzcił pogan, czyli też Chrześcian obrządku Sławiańskiego na Łaciński przerabiał: bądź co bądź, nie ulega wątpliwości, iż Sławianie według tego jak bliżéj Rzymu lub bliżéj Carogrodu mieszkali, z dwóch tych źródeł czerpali światło wiary i starożytnéj mądrości podania.

Lecz jeszcze przed przyjęciem Chrztu, bo w IX. wieku część Sławiańszczyzny północno-wschodnia poddawszy się zwierzchniemu zarządowi Waregów czyli Normanów, którzy pod naczelnictwem Rurika z Skandynawii przybyli, od tegoż imienia Rusią nazwana, odtąd w historyi oddzielną gałąź Sławiańskiego szczepu stanowi. — Nie dość licznemi byli Normanowie, żeby mogli lud podbity na swoją narodowość przerobić; przeciwnie sami utracili pierwotne swe piętno. przyjęli mowę i obyczaj miejscowy. — Wszakże tworząc między Rusinami niejako możnowładztwo, swoim wpływem w prowadzili feudalizm, reszcie Sławian nieznany. — Ztąd już w owym czasie uderzająca zachodzi różnica między prawodawstwem i instytucyami Rusinów, a sąsiednich im Polaków. — U ostatnich był także stan wyższy Lachami nazwany; lecz stan ten był rodzinny Sławiański *) Lachem nazywał się każdy kto na własnéj *lesze* osiadł, czyli własność ziemską posiadał. Ztąd stan *szlachecki* w Polsce, czyli stan Lachów złożony, nie był kastą w sobie zamkniętą, — nie miał nawet zrazu dziedzicznych przywilejów, ale był to zbiór obywateli używających praw politycznych i rządzących się *rodowo-gminowładnie*. — Wśród niego naczelnicy rodów czyli Wojewodowie, Starostowie, Żupany tworzyli starszyznę, także nie dziedziczną, nie opartą na przywileju: gdyż te dostojności były czasowe najwięcéj dożywotnie i zależały od wyboru rodziny, która je zwykle najstarszym wiekiem udzielała.

Przeciwnie u Rusinów klassa wyższa będąc obcą, cudzoziemską, tém samém tworzyła kastę rodową miedzy któréj członkami wielki Kniź czyli zwierzchni Naczelnik Państwa, zwyczajem Germanów i Skandynawów rozdzielał ziemię prawem feudalnym. Ci znowu możniejszym Rusinom pod temi samemi warunkami z tych posiadłości udział czynili: tym sposobem już w Xtym wieku widzimy na Rusi oddzielne trzy stany: Kniaziów, Bojarów, i Gmin. Już wtenczas ziemia nie była własnością allodyalną, ale w zasadzie należała do Cara który według swego uznania pod warunkami lenności nią szafował.

Druga różnica między Rusią a zachodnią Słowiańszczyzną, na tem w owych czasach zależała, iż pierwsza, jakeśmy to wyżéj napomknęli, z obrządkiem wschodnim przyjęła zara-

*) Patrz *w Pamiętnikach o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie dawnych Sławian* rozprawę: *Pierwotne dzieje chrześciańskiego kościoła Sławian obojga obrządków* przez W. A. Maciejowskiego.

*) *Pierwotne dzieje Polski i Litwy*, p. A. W. Maciejowskiego.—*Uwagi nad stanem politycznym dawnéj Polski* przez Joachima Lelewela.

zem kierunek cywilizacyi Bizantyńskiéj: ostatnia zaś przyjąwszy obrządek Łaciński, z nim zarówno poddała się wpływowi zachodu i wyobrażeniom w powstającym Cesarstwie szerzonym. Któryż z tych dwóch kierunków mógł zdrowsze wydać owoce? które z dwóch zródeł więcéj w sobie mieściło organicznéj siły? Z jednéj strony Cesarstwo Wschodnie chyląc się do upadku, błyszczące polorem pogrobowym wykwintności Greckiéj, na przemian rozdrażnione i upajane abstrakcyjnemi dyskussyami sofistów i teologów, z drugiéj feudalne Franków i Germanów Mocarstwo, zbiór różnorodnych plemion dzikich, nieokrzesanych, lecz młodych, zdrowych, goniących za przyszłością, za władzą i podbojem. — Czyż cywilizacya z Carogrodu czerpana, nie była podobną do dziecka zgrzybiałych rodziców, co w chwili porodu już zmarszczki ma na czole? gdy przeciwnie Zachodnia, czyż nie był to drugi Romulus mlekiem wilczycy karmiony? Czyż ta jedna uwaga nie wyjaśnia nam dla czego Sławianie pod wpływem Wschodnim kształceni, jakkolwiek wpływ ten w niczem ich narodowości nie uciskał, owszem zaprowadzeniem kościoła narodowego zdawał się onę do wyższéj podnosić potęgi, nie mogli nigdzie silnego Państwa utworzyć? dla czego Ruś mianowicie która tak świetnie wystąpiła na scenę polityczną w Nowogrodzie, Pskowie i Kijowie nie mogła oprzeć się Litwinom i Tatarom? dla czego się rozpadła, poddając się w części pogańskiemu jarzmu, w części zaś szukając w bratniéj Polsce osłony i opieki? Do tego upadku przyczyniły się znacznie, nieustające kłótnie i walki feudalnych różnych kniaziów między sobą. — Historya Rusi w owym czasie przedstawia nieprzerwane pasma klęsk i zbrodni. — Dla tego zajęcie Rusi Czerwonéj przez Bolesława Chrobrego i jego następców było podwójnem dla niéj dobrodziejstwem: raz uratowało ją od niewoli pogańskiéj, powtóre zamknęło Epokę bezrządu, a otworzyło dla niéj Epokę pomyślności i wykształcenia.

Innem było zupełnie działanie cywilizacyi Zachodu, lubo nie mniéj smutne dla tych Słowian, którzy położeniem swojem, w nieustannym z Germanami i Frankami byli zetknięciu. Tu bowiem do Apostolstwa mieszał się wszędzie interes polityczny, chęć podboju i ujarzmienia; tu wraz z Chrześciaństwem narzucono obcą mowę, obcych kapłanów, obce obyczaje. — Mieczem i ogniem nawracał Karol Wielki Słowian nadlabańskich, nawróconych obracał w poddaństwo. Następcy jego w Apostolstwie i wynarodowieniu Cesarze Niemieccy i Zakony duchowne, postępowanie to wiernie w przyszłych wiekach naśladowali. Jeżeli więc z jednéj strony Rusini chętnie przyjmując światło Chrześciańskie, które do nich jako dar dobroczynny nieba, ze Wschodu spływało: lecz jednocześnie zaszczepiając w swem łonie słabości Carogrodu zarazę, nie byli dość potężni ujść jarzma pogańskiego Litwinów i Tatarów: z drugiéj strony Słowianie zachodni do których Chrześciaństw zawitało jako wróg i pogromca, ulegając potędze zwycięscy zarazem tracili i byt polityczny i nawet narodowość. Tym sposobem Pomorzanie, Wendy nadlabańscy, Drewlanie i Łuczycanie utonęli wśród Niemieckiego pierwiastku, nie zostawiając prawie śladów po sobie. Jedynie ludy osiadłe w samym środku Słowiańszczyzny, jako mniéj wystawione na działanie cudzoziemskiego jadu, w szczęśliwszym od innych byli położeniu.— Utrzymali się jakiś czas Czesi, Morawinnie Dalmaci i Serbowie; lecz następnie i oni ulegli. Z wszystkich plemion Sławiańskich jedni Polacy potrafili zachować niepodległość; a przyjąwszy kierunek cywilizacyi Zachodu a więc silniéj przyszłością, zdołali wykształcać potężny acz rodzimy, polityczny organizm. Epoka Mieczysława i Bolesława Chrobrego ugruntowała wielkość Polski a zarazem uratowała Sławiańszczyznę od zupełnéj zagłady. Cesarze Niemieccy poprzestali na wpływie a w miejsce podboju ofiarowali przymierze. Zręcznie z tego położenia korzystając Bolesław mógł nawet Rusinom podać rękę i zająć Kijów w swoją opiekę.— Od téj chwili szczytném się stało powołanie Polski a mianowicie rozwijając wewnętrzne, rodzime, organiczne zarody, zwłaszcza też demokratyczny pierwiastek, tę zasadę wszelkiéj społeczności czysto Sławiańskiéj, jednakże korzystać z doświadczenia Zachodu i owoce Katolicko-Chrześciańskiéj cywilizacyi reszcie Sławian podawać. *(d. c. n.)*

Kraków.

Wczoraj mimo słoty Publiczność nasza samym odgłosem imienia Apolinarego Kątskiego zwabiona, dosyć licznie zgromadziła się w sali Redutowéj teatralnéj. Koncert zapowiedziany był na godzinę w pół do siódmą wieczór, tym czasem w pół do ósméj i ósma dochodziła a Koncert nierozpoczynał się. — Galerya już niecierpliwić się poczęła.... aż nareszcie i Kątski się pojawia, występuje, skrzypce w ręku... cisza urocza, że muchę byś posłyszał w przelocie, nerwy drgają we wszystkich, każdy oddech przytłumia — aż tu mistrz ten zaczyna z martwego drzewa za czarodziejskiem potrąceniem smyczka, wydobywać jeszcze więcéj czarodziejskie tony... dźwięki te cudowne błogim balsamem przechodziły kolejno w rozbolałe i żalem rozdarte serce słuchaczy—Pieśń Szuberta, *Kaskada* własnego utworu artysty, nakoniec »*Sen dziewicy*« znamionowały trzy główne odcienia i różnice gry tego nieporównanego skrzypka. Słyszeliśmy Lipińskiego, Ernsta i innych, była to gra naśladowania, — Kątski stworzył sobie nowy świat swéj gry od innych — *gra Kątskiego* nie da się ocenić, tylko wyrazy »*Kątski gra!*« bo aby go ocenić, trzeba go koniecznie słyszeć..! Huczne też oklaski i powszechne zdziwienie znamnionowały twarze Słuchaczy i grę skrzypka — czasem a może i za często niecierpliwy znawca, wśród gry przerywał nam natrętnie uroczą ciszę... cisza ta atoli, w oczach naszych była głośniejszym dla gracza oklaskiem, niżeli najhuczniejsze *brawa!*

Dzienniki Europejskie osądziły już wielokrotnie grę Apolinarego Kątskiego — nieszczędziły pochwał i pochlebstw! my nie możemy nic już więcéj do tych wieńców, do tych laur dołożyć, — zgadzamy się w zupełności z Gazetą *Polską:*

»W grze znajduje się Kątski zupełnie na gruncie czasów nowych, i o tyle tylko dawniejszego sięga, że zeń wyniósł niektóre paganinizmy, przekazane sobie od mistrza. W ogólności jest on na stanowisku Beriota i szkoły Belgijskiéj, któréj zasady konsekwentnie wyczerpując, do najwyższego podniósł szczebla możności. Każdego rodzaju pociągnień smyczkiem, żadnego nie wyjąwszy, jest samowładnym panem i nieograniczoną ma siłę i wytrwałość w pokonywaniu najuporniejszych trudności. Zupełnie nowym jego wynalazkiem jest sposób działania smyczkiem, który nazwał Pizzi-arco, najcudniejsze stopienie wielogłosowego pizzicato z grą smykiem: mówię *stopienie*, bo tu smyczek i pizzicato nie następują po sobie, chociażby w najdrobniejszym przedziale, (lubo i w tém jako mistrz prawdziwy, niewysłowioną ma wprawę, a raczéj nieściglą szybkość) ale jest to jednoczesne wygłaszanie obudwóch rzeczonych rodzajów, tak iż skutek można niejako porównać do dźwięku z towarzyszeniem fortepianu. I w grze tonami podwójnemi (przechody w tercyach, sekstach, oktawach i decimach zawsze u niego doskonałe) tak jak w wielotonnéj dowiódł największéj pewności, a w użyciu flażoletu dokazuje cudów.

W rozpoczęciu gry, mile przemawia ton piękny, pogodny, szlachetny, jaki tylko z pod smyczka z tak dziwną spokojnością i pewnością prowadzonego wypłynąć może. Jedna

jedyna długo wyciągniona przez niego nuta roztkliwia serce, lekko, czysto i pewno przy podstawku, zakłada, cicho i łagodnie, jak księżyc, po niebie skrzypiec w górę się posuwa i tam dopiéro tęschnie chmurą się osłania — a skoro zacznie rozwijać swą biegłość, zaledwie obejmiesz uchem wszystkość rozbrzmiéwających dźwięków. Trudno pojąć, jak to lewa ręka zdoła wychwycić.

Skrzypce Kątskiego, to rusałka, która wśród łez jeszcze się czarownie uśmiécha. Każdy ton Paganiniego dźwięczał szyderstwem, klątwą — każdy ton Kątskiego rozbrzmiéwa modlitwą. Z wszystkich skrzypków nie słyszałem u żadnego tak pięknego, ponętnego flażeoletu — chwilami zmamiony zdajesz się słyszeć eteryczne westchnienia fletu; w tych to chwilach nie rozsądzisz, czy Kątski na skrzypcach fletni, czy z fletu smyczkiem wywabia pienie. — Jego w głębiach duszy czerpane *adażio* — wchlebia się do serca jak o miłości szepcący Zefir i czystym pocałunkiem budzi w niem przyspioną sympatyą — słysząc jego grę — czujesz z nim razem wszystko czém sam wzruszony. — Oryginalne w pomyśle i również po mistrzowsku wykonane pizzi-arco, kompozycya w któréj brawura dosięga szczytu, zachwyca najzimniejsze uczucia, porywa z sobą najtępszy smak w rozkosz bachancką: jest to jeden z owych utworów tonowych, jakie, że są gordyjskim węzłem najtrudniéjszych trudności, on jeden tylko przezwyciężać umie.«

Nieskończylibyśmy gdyby nam przyszło powtarzać wszystko, co za granicą w swém uwielbieniu dla Kątskiego wyrzekło — a wszystko wyrzeczone aby zrozumieć i pojąć — słyszeć trzeba.

Apolinary Kątski, idąc za głosem powszechnym, da w Środę następną to jest: dnia 31 jeszcze **jeden Koncert** w Teatrze naszym. — Cieszymy się, że nie tylko zamożniéjsi, ale liczniejsza Publiczność słyszeć go będzie mogła — bo też Kątskiego wszyscy rodacy słyszeć i znać powinni!

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Gazeta Wied. z 18 stycznia przynosi szesnasty buletyn wojska z Węgier, w którym najprzód zapowiedziane jest urządzenie okręgów zdobytych, piérwsze pod rozkazami F.M. L. Kempen w Preszburgu; 2gie pod rozkazami F.M. L. hr. Wrbna w Budzie, trzecie pod rozkazami G. M. Barona Buries w Edenburgu. Następnie mówi:

Feldmarszał lejtnant Csorisch, który otrzymał rozkaz, w 8 batalionów, 6 szwadronów i 36 dział ścigać cofającą się nieprzyjacielską kolumnę pod buntowniczym naczelnikiem Görgey w kierunku Jpoly-Sagh przez Lewenc, i postępować pod Szemnic, ruszył był dnia 15 w tym kierunku, a kolumna jenerał-majora Götz postępowała ku Neusohl i Kremnitz.

Szef powstańców Meszaros ugania się w okolicy Jagru.

Brygada jenerał-majora Ottinger ścigała już dnia 13 uciekającego nieprzyjaciela aż do Szolnok, zajęła to miasto i zdobyła tam magazyn mający 98,000 półmacków zboża. Mieszkańcy téj okolicy równie jak Keczkemetu ożywieni są najlepszym duchem, i przyjęli z największą radością manifesta i proklamacye, o których potąd nie wiedzieli.

Ze wszystkich zajętych części kraju nadchodzą ciągle do Najjaśniejszego Pana w Ołomuńcu deputacye z oświadczeniami poddania się.

Kolumna pod rozkazami pułkownika Horwath obsadziła Węsprém i Stuhlweisenburg; — kolumna pod dowództwem podpułkownika hrabi Althan wpadła dnia 15 o drugiéj zrana w klasztorze Bakony-Bél na oddział złożony z 300 ludzi pod dowództwem Mednianskiego i Vichar Andor, który się uganiał w Bakońskim lesie, zabiła 10 powstańców a kilku pojmała, których późniéj wzięto pod sąd doraźny i w Papa rozstrzelano. Z naszéj strony lekko ranieni są porucznik Kotur i jeden szeregowiec. Kapitan Roknitz tegoż samego pułku, który dowodził tym napadem, odznaczył się równie męstwem, jak podpułkownik hr. Althann czynnością, oględnością i roztropnością, z jaką od czasu wkroczenia naszego wojska do Węgier tym podjazdowym korpusem pod Oedenburg, Steinamanger aż do Papa dowodził.

Kromieryż 17 *stycznia.* Rozpoczęte nad §§ 2-m i 3-m rozprawy d. 11, dopiero dziś przyszły do głosowania. Rozmaite i liczne pododawano w ciągu rozpraw poprawki i wnioski, na któremi teraz szczegółowo wota dawano. Pierwszy okres: „W obliczu prawa są wszyscy obywatele równi“ przyjęty jednomyślnie.

Drugi odkres: „przywileje stanu, także i szlachty znoszą się“ liczył wiele poprawek, które po kolei do głosowania brano. Pierwsza poprawka Dep- Vaccano: „Szlachta i wszystkie przywileje stanu znoszą się“ została w mniejszości. Podobnie także i w mniejszości wniosek dep. Sidon: „Wszystkie przywileje stanu i wszelkie dystynkcye szlacheckie znoszą się i nie wolno ich nadawać.“

Nastąpiło potem głosowanie nad wnioskiem Schuselki: „Wszystkie przywileje stanu są zniesione. Dystynkcyi szlacheckich państwo ani udziela ani uznaje.“ Głosujących było 315; za wnioskiem okazało się 231; przeciwnych zaś 84, zatem też i wniosek Schuselki przyjęty, a wszystkie inne tu odnoszące się usunięte zostały.

Drugi odkres: „Publiczne urzęda i służba państwu przystępną jest dla usposobionego obywatela każdego, zarówno“ przyjęty został jednomyślnie; a większością także i następny: „Cudzoziemcy wyłączeni są z przyjścia do służby cywilnej i gwardyi“ jednak z tym dodatkiem: „Wyjątki oznaczy osobne prawo.“

Trzeci odkres: „Tylko osobista zasługa upoważnia do nagród i publicznych odznaczeń“ przyjęty. Poprawka wniesiona: „żadne odznaczenie nie będzie dziedzicznem“ została przyjętą. Podobnie i wniosek: „Udzielać się nie będzie honorowych tytułów urzędu.“

Wszystkie te odkresy razem zebrane, stanowią teraz pierwszy paragraf praw zasadniczych, ułożony w zupełności tym sposobem:

„W obliczu prawa wszyscy obywatele równi. Konstytucya i prawo oznaczają, pod jakiemi warunkami nabywa się, dopełnia i traci obywatelstwo austryackie. Ogół obywateli jest ludem.

Wszystkie przywileje stanu znoszą się. Dystynkcyi szlachectwa państwo ani udziela ani uznaje.

Publiczne urzęda zostają dla każdego po temu usposobionego obywatela zarówno przystępne. Cudzoziemców wyłącza się od przyjęcia w służbę cywilną lub gwardyi. Wyjątki oznaczy osobne prawo.

Do publicznego odszczególnienia i nagród, upoważnia tylko osobista zasługa; żadna dystynkcya dziedziczną nie jest. Honorowych tytułów urzędu udzielać nie wolno.“

Posiedzenie trwało od dziesiątéj rano do pół do ósméj wieczór. Jutro posiedzenia nie będzie: sejm obchodzić będzie uroczystość Jordanu, czyli święto trzech króli według greckiego obrządku; aż dopiéro w piątek 19 b. m. pójdą daléj rozprawy nad prawami zasadniczemi ludu austryackiego.

Anglia.

Londyn 15 *Stycznia.* Dnia 13, t. m. odbyła się w Folkestonie próba urządzenia telegrafu pod wodą. Towarzystwo południowo-wschodnich kolei żelaznych podjęło się jéj swojém kosztem. Jeden paropływ z potrzebami, przyborami a mianowicie z drutem sięgającym dwumilowéj długości, odbił od brzegu na otwarte morze, ciągnąc za sobą pomniony drut pod wodą, którego jeden koniec połączono z telegrafem w Londynie, drugi zaś przymocowano do podobnego instrumentu na okręcie. Skutek był zadziwiający, gdyż jak najdokładniéj porozumiewano się z Londynem. Tym sposobem dałoby się — acz z bardzo znacznym nakładem, urządzić szybkie komunikowanie się Anglii z lądem stałym.

Francya.

Paryż 14 *Stycznia.* Wiedzieć jaki jest duch publiczny, sposób myślenia i potrzeby za odmianą okoliczności panujące u ludu, jest koniecznością dla osób sprawą publiczną zajętych; prezydent zatem rzeczypospolitéj postanowił przywrócić bióro tak zwane „de l' esprit public,“ rozkazując je umieścić nie w ministerium spraw wewnętrznych, ale w gmachu Elisée National.

Paryż 23 *Stycznia.* Telegraf między Tulonem a Marsylią jest w ustawicznym ruchu, hałas jednak dzienników paryzkich dotyczący przysposobień wojennych widocznie zmniejszył się. *Constitutionel* organ rządowy pod tym względem wyraża się tylko „kiedy Radecki zbroi się i jeszcze wzywa o posiłkową armią, kiedy podpora wolności włoskiéj Karol Albert, i Papież Pius IX. zmuszony został uciekać z swéj stolicy — Francya nie może nie powinna założonemi rękami sprawie włoskiéj się przypatrywać.

W Paryżu zaś samym, stan rzeczy nie szczególny. Liczne patrole przebiegają ulice jakby w czasie oblężenia — zdaje się że miasto to stoi znowu na otwierającym się kraterze rewolucyjnym — między ludem panuje wielkie wzburzenie, cofanie się Rządu do dawnego systemu, polowanie na czeladź piekarską z których już 2,000 spaceruje, do

tego 30,000 proletaryuszów, którzy przez wylew wody i porę roku, pozbawieni zostali schronienia i pożywienia, nakoniec powszechne między ludem zwaśnienie, że amnestya więźniom Czerwcowym udzieloną nie została, są to materyały palne, które łatwo w płomienie przejść mogą — tak piszą dzienniki *Temple* i *Republique* z których codziennie 44,000 exemplarzy po 1 sous, rozchodzi się.

Niemcy.

Pełnomocnik brunświcki w Frankforcie n. M., Radca legacyjny Liebe, oświadczył w imieniu swojego rządu, gotowość uznania nowo-obrać się mającego dziedzicznego niemieckiego Cesarza, i zarazem życzenie, aby wybór padł na króla Pruskiego.

Amerykański Komodor Parker 15 b. m. spodziewany był w Frankforcie n. M.

Pruski jenerał major v. Bonin, dowódzca niemieckich wojsk związkowych w księstwach Szleswig-Holsztyn, wyjechał z Berlina do Szleswiga.

Dziennik urzędowy Wirtembergski ogłosił prawa zasadnicze Niemiec, umieszczone w sejmowym dzienniku praw Rzeszy.

Arcyksiążę Jan spodziewa się w końcu Lutego złożyć zawiadowstwo Rzeszy, i wrócić do Austryi.

Sekwestr nałożony na posiadłość Johanisberg, należącą do księcia Metternicha, został zniesiony.

Księstwo Koburg ma objąć w posiadanie ziemie Hildburghausen i Saalfeld, a za to odstąpi Gotha księstwu Meiningen.

Król w czasie swojego pobytu w Berlinie 18 b. m. odwiedził jenerała Wrangel.

Godność naczelnika rzeszy, powierzoną zostaje jednemu z panujących Monarchów niemieckich.

Lord Palmerston miał zaproponować, aby Szleswig był uznany zupełnie niezawisłym do czasu rozstrzygnienia sporów między Niemcami a Danią.

Frankfort 16 *Stycznia.* Na dzisiejszém posiedzeniu miał głos dep. Phillips, przeciwnik zdania tych, którzy Prusom cesarską koroną przysłużyć się pragną. Nigdy mię nie zachwycało cesarstwo pruskie, „mówił“ luboć bynajmniéj nie zapoznaje zasługi Prus. Ale przypatrzmy się co z tego będzie, gdy Prusy wzniesiemy. W téj chwili, kiedy może Austrya nas odstąpi, bierze przewagę północ nad południem. Nikt bez wątpienia nad króla pruskiego nie poważa więcéj narodowości plemion niemieckich, ale Bawarya obsaczona potęgą Austryi, zmarnieje i we względzie handlowym, jeśli cesarstwo pruskie powstanie, zwłaszcza że Prusom nigdy nie dowierza. Z tych zatém i innych podrzędnych powodów oświadczyć się musi za owym wnioskiem, który proponuje dla Niemiec „ustalić Dyrektoryum Rzeszy.“ Cesarstwo pruskie byłoby tylko przejściem do republiki i nie utrzymałoby się i 6 miesięcy.

Ostatecznie p. Strache z Rumburga wniósł: Nim o zwierzchności Niemiec uradzimy, poczekajmy co Austrya powié względem swego stosunku do Niemiec. A zdaniem jego, (okazawszy różne stosunki i względy w jakich pojedyncze państwa zostają), zbawienie Niemiec jest tylko w trójcy; a trójcę tę tworzą: Cesarz Austryi piérwszy, król pruski drugi, a wola ludu niemieckiego trzecia.

Fryburg 10 *Stycznia.* Zapomniany poniekąd w świecie politycznym Struve, i jego zbrojny napad od Szwajcaryi na Niemce w roku zeszłym, w krótce może wytoczy się przed sądy publiczne. Przygotowawcze akta procesu już ukończone, zachodziło teraz tylko pytanie, czyli za winę zbrodni kraju, rozboju i zdzierstwa publicznego mają być stawieni wpoprzód przed sąd przysięgłych. Trybunał wprawdzie zasądził, iż mają; ale obżałowanemu wolno jest z prawa domagać się zwłoki pod pewnymi warunkami, z czego korzystając Struve i społecznik jego Blind, założyli rekurs przeciw uchwale trybunału.

Drezno 16 *stycznia.* Dziś w południe otworzył król w swojéj osobie sejm zwołany reskryptem w miesiącu zeszłym. Po uroczystém i radosném przyjęciu odczytał król mowę od tronu, poczém prezydent minister przełożył królewskie propozycye i objaśnienia, i sejm otwartym ogłosił. Mowa i propozycye tyczyły się w ogóle lokalnych stosunków kraju; co do zewnętrznych zaś względem Niemiec dodaje: „konstytucya Niemiec uzupełnia się i mamy nadzieję, iż się wyrabia ku dobru rozumnéj wolności, trwałéj jedności a ztąd i dla mocy Niemiec na wewnątrz i zewnątrz. Jak mój rząd ku pomnożeniu dóbr tych dopomódz sprzeciwiać się nie będzie, tak też liczę na pomoc i wzajemność moich panów deputowanych.“

Rossya.

Petersburg 20 *Stycznia.* JMX. Dmuchowski biskup Miltyński in partibus wzniesiony został na katedrę arcybiskupią w Mohilewie. Rektor rzymsko-katolickiéj akademii w Petersburgu X. kanonik Hołowiński, mianowany został biskupem w Caryste i koadjutorem arcybiskupa Mohylewskiego z prawem następstwa. Prałat Zieliński obrany jest biskupem Wileńskim, a profesor prawa kanonicznego w akademii Borowski, został biskupem Łuckim i Żytomierskim. A względem dalszych wyborów zawiązane zostały z dworem papiezkim wzajemne umowy. Prekonizacya nastąpiła na tutejszym konsystorzu 3 Lipca, w którym Jego świątobliwość papież Pius IX. dał oraz dwom biskupom z Królestwa Polskiego zlecenie zajęcia się poświęceniem wymienionych biskupów. Biskupi zatém, Sandomirski Goldmann, i Fiałkowski z Hermopolis in partibus a wikary arcybiskupstwa Warszawskiego, udali się do Petersburga, i dopełniając polecenia papiezkiego w świętym obrzędzie w kościele ś. Katarzyny wykonali naprzód paliuszem obłóczyny arcybiskupa i metropolity Dmuchowskiego. Następnego wtorku d. 30 listopada w dzień ś. Jędrzeja apostoła wyświęcił X. Dmuchówski w asystencyi obudwu biskupów polskich prałata Hołowińskiego: a w niedzielę 5 grudnia rano biskup Fiałkowski święcił X. Borowskiego przy asystencyi biskupów Goldmana i Hołowińskiego; i tegoż samego dnia jeszcze przy asystencyi wszystkich biskupów wykonał X. metropolita poświęcenie i X. Zielińskiego.

Obrządek ten święty dopełniony był wobec wielu dygnitarzy państwa świadków jedności i zgody, a liczna publiczność błogosławiła darom swobody i wyznania wiary.

Turcya.

Konstantynopol 27 *Grudnia.* Stolica patryarchatów konstantynopolitańskich doznała w ostatnich czasach zmiany. Niedawno ustąpili grecki i syzmatycko-ormiański patryarchowie, teraz nastąpiła i zmiana katolicko-ormiańskiego patryarchy. Hassun złożył urząd, a gmina obrała w miejsce jego patryarchą Dom Salviani Vatabad. Już od dawna domagała się bowiem gmina katolicko-ormiańska by patryarcha ustanowił przy sobie radę z 12 świeckich osób i spólnie z niemi rozstrzygał świeckie sprawy przypadające w gminie.

Włochy.

Pod cytadellą St. Giovanni miało już przyjść do zaczepki między Austryakami a Piemontczykami.

Wszyscy ministrowie sycylijscy podali się do dymisyi; tylko Ruggiero-Settimo został na czele Rządu.

Od nowego roku zaczęła w Rzymie wychodzić nowa gazeta urzędowa, mająca herb Papiezki. Kardynałowie Altieri i Ferrati, wrócili z Gaety. — Poseł francuzki przy Ojcu Śtym, przybył do Neapolu w towarzystwie sprawującego inter. brazylijskie pana Fieguiredo.

Sardynia 20 *Stycznia.* Karol Albert chciał zawrzeć traktat zaczepny i odporny z królem neapolitańskim przeciw Austry., a za to zrzec się korony sycylijskiéj w imieniu księcia Genui — ale propozycye te odrzucono.

Sycylia 19 *Stycznia.* *Gazetta di Milano* zawiera następujące pismo z Palermo: Ministeryum niewiedząc jak sobie poradzić i zapobiedz kryzys finansowéj, chwyciło się środka, aby na 500 rodzin najbogatszych nałożyć przymuszoną pożyczkę. Izba jednak projekt ten odrzuciła, w skutek czego ministeryum podało się do dymissyi, ale lękając się ruchu, jaki to złożenie urzędów wywoływało — zgadzając się z wolą znacznéj części narodu, napowrót cugle rządu ujęło.

Państwo Rzymskie. *Gazetta Piemontese* donosi z Rzymu, że wszystkich członków wybranych do Konstytuanty, biografie będą publicznie ogłoszone, aby naród wiedział w czyje ręce powierzył swe losy.

ROZMAITOŚCI.

Warszawa ma rozległości 3,696 morgów i 284 prętów; powierzchnia ulic zajmuje 525,503 sążni kw.; ulic brukowanych jest 142, nie brukowanych 78; ogółem 220; Kościołów Greko-rossyjskich 6, Rzymsko-Katolickich 35, innych chrześciańskich wyznań 3, boźnic z domami modlitw 92; domów rządowych murowanych 1928, drewnianych 1151; Ogółem 3,150.—Ogół ludności w domu przytułku ubogich parafii ewangelicko-augsburgskiéj w ciągu roku 1848 łącznie z pozostałemi z r. 1847, wynosił mężczyzn 41, kobiét 33; razem 74. W ciągu roku zakład ten miał przychodu rs. 5167 k. 55½; rozchód zaś wynosił rs. 4522 kop. 35½. — W r. z. znajdowało się w m. Warszawie służących płci męzkiéj: chrześcian 1,196 staroz: 1102; płci żeńskiéj: chrześcian 7923, staroz. 602, razem obojéj płci 10,832; wyrobników obojéj płci stale i czasowo zamieszkałych 2828.

Anglia liczy 4 miliony ubogich; jest to 7ma część całéj ludności. Od r. 1816, Anglia wydała dla ubogich 200,000,000 funtów szterlin.